

**Oblicza romantycznej religijności.**

[*Religie i religijność w literaturze i kulturze romantyzmu*, pod red. E. Kasperskiego i O. Kryszowskiego, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2008]

Tom *Religie i religijność w literaturze i kulturze romantyzmu* pod redakcją Edwarda Kasperskiego i Olafa Kryszowskiego to rezultat współpracy Zakładów Literatury Romantyzmu i Komparatystyki Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Publikacja zawiera teksty wygłoszone podczas konferencji naukowej w listopadzie 2006 roku w Muzeum Literatury imienia Adama Mickiewicza na rynku Starego Miasta w Warszawie.

Z dzisiejszej perspektywy można podjąć próbę wpisania omawianych w książce zagadnień religii i religijności w kontekst ruchów ekumenicznych (działalność Jana Pawła II, a obecnie Benedykta XVI) oraz nerwowej sytuacji na Bliskim Wschodzie i działań terrorystycznych noszących wielokrotnie znamiona wojen religijnych. Badacze obierający taki styl lektury powinni jednak pamiętać, że podobna strategia odczytania zawartych w tomie tekstów sprowadzi się najpewniej do analizy współczesnych zjawisk, podczas gdy omawiana pozycja dotyczy problemów literatury – i to literatury minionego, XIX stulecia. Skąd wyływa zatem potrzeba przygotowania takiego właśnie tomu? Czy tylko z refleksji, że oto wszystkie pozostałe obszary romantyzmu zostały zbadane? Czy też wydano zbiór dlatego, że religie i szeroko pojęta religijność to, zwłaszcza z uwagi na współczesne konteksty, wciąż palący temat?

Mocną stroną książki jest to, że autorzy zawartych w niej tekstów nie dzielą romantyków na chrześcijan, żydów czy muzułmanów, ani tym bardziej nie sytuują badań nad romantyzmem w kontekście religii czy wyznania twórców. Struktura tomu opiera się natomiast na czterech przejrzystych blokach tematycznych, porządkujących układ artykułów: *I. Dylematy religijne*, *II. Bóg, wiara, modlitwa. Wśród romantyków polskich*, *III. W świecie Biblii, filozofii i poezji. Romantycy niemieccy*, *IV. Konteksty bliskie i dalekie*. Tytuły poszczególnych działów stanowią zarazem kolejny atut książki – wskazują na jej otwartość. Zbiór *Religie i religijność w literaturze i kulturze romantyzmu* nie aspiruje bowiem do rangi dzieła skończonego i dającego pełną syntezę poruszanych zagadnień. Wręcz przeciwnie, prowokuje do dalszych pytań, nie tylko o miejsce i oblicza romantycznej religijności, lecz także o charakter całego romantyzmu, epoki – jak widać w tym tomie – ciągle niezbadanej, do końca nieokreślonej.

To, co wyłania się po lekturze książki, nie nosi jednak znamion chaosu poznawczego. Publikacja ta jawi się raczej jako próba wielostronnej diagnozy omawianego zjawiska, związanych z nim motywów (literackich i kulturowych) oraz dziedzin pokrewnych. Zawiera analizę związków łączących religię z filozofią, kulturą i literaturą doby romantyzmu oraz rozważania ocierające się o dialog interkulturowy. Ważną część tomu stanowią studia poświęcone romantyzmowi niemieckiemu (dział: *III. W świecie Biblii, filozofii i poezji. Romantycy niemieccy*) i czeskiemu (dwa artykuły badaczy czeskich), a także pojedyncze

prace, których autorzy podejmują problem religijności u Williama Blake'a, Saint-Martina oraz świetny artykuł Stefana Kozaka na temat ukraińskiej chrystologii romantycznej. Teksty te stanowią dowód, że religijność i jej ujęcia w polskim romantyzmie nie stanowią wyjątku na tle literatury europejskiej i że literatura ta tworzy wspólny konstrukt, który nie pełni jedynie funkcji kontekstu dla którejś z literatur narodowych, ale – okazuje się, że funkcjonują one w ramach jednego paradygmatu, odsłaniającego potrzebę dyskusowania o romantyzmie jako całości, a nie – jak jest to wciąż praktykowane – jako zjawisku niesprecyzowanym objawiającym się w twórczości określonych pisarzy. Wspomniane artykuły nie wyczerpują jednak, powtarzam, poruszanych w książce zagadnień. Podobnie i prace poświęcone romantyzmowi europejskiemu, zamieszczone w tym tomie, które – w moim odczuciu – stanowią jedynie ukierunkowanie dla dalszych badań nad religijnością europejskiego romantyzmu.

Niejednokrotnie, trzeba przyznać, są to skrajnie różne teksty – odmienne pod względem poznawczym i metodologicznym – jak choćby rozważania Włodzimierza Torunia nad papizmem Norwida czy refleksja Grażyny Halkiewicz-Sojak snuta wokół zagadnienia pogańskiej słowiańszczyzny i chrześcijaństwa w ujęciu romantyków. Taka rozpiętość nie budzi jednak u czytelnika większych zastrzeżeń. Jest raczej znakiem tego, że manifestowana w tytule tomu religijność nie sprowadza się do określonego światopoglądu oraz związanych z nim praktyk i obrządków religijnych, których piętno odciska się na literaturze. W rozważaniach autorów książki religijność zyskuje charakter uniwersalny, jawi się jako dziedzictwo kulturowe, w którym krzyż, postać mędrca żydowskiego czy ekstaza dionizyjska to znaki komunikujące treści głębsze, nie tylko właściwe dla danej religii. W tym sensie *Religie i religijność w literaturze i kulturze romantyzmu* przynoszą znaczące przewartościowanie dotychczasowego stanu badań. Są próbą nowego spojrzenia na zjawisko obecne w literaturze europejskiej już od wieków. Taki właśnie porządkujący i zarazem krytyczny charakter ma artykuł profesora Edwarda Kasperskiego, wprowadzający w problematykę książki. Zamieszczone w tekście refleksje wykraczają zdecydowanie poza jej zawartość i zakreślają tym samym szerokie horyzonty romantycznej religijności, których nie sposób omówić w jednej publikacji.

Autorzy opublikowanych w tomie prac to wybitni literaturoznawcy. Dość wymienić takie nazwiska, jak wspomniani już Grażyna Halkiewicz-Sojak i Stefan Kozak oraz inni: Beate Sommerfeld, Jacek Lyszczyzna, Wiesław Rzońca czy Leszek Libera, a także szereg badaczy młodszego pokolenia. Także z tego względu jest to więc pozycja godna uwagi.

Skromny i bardzo ogólny tytuł tej książki, który pozornie wydaje się jej słabą stroną, oddaje w istocie jej zawartość – różnorodną, niewyczerpującą się w zdawkowym określeniu, a nawet, rzecz by można, niepokojącą, która wymyka się jednoznacznym kategoryzacjiom. Trudno stwierdzić, jaki ostatecznie obraz romantycznej religijności wyłania się po lekturze tomu. Nie to wszakże wydaje się istotą problemu, a raczej fakt, że nie jest to wciąż pełny obraz i że zagadnienia poruszone w omawianej pracy wymagają dalszych, rozległych studiów, przybliżających bogactwo myśli religijnej tej epoki. Dlatego właśnie niniejsza publikacja pociąga za sobą konieczność – w sensie pozytywnym – stworzenia kolejnych prac, dla których publikacja *Religie i religijność w literaturze i kulturze romantyzmu* będzie stanowić inspirację.